

Już pojutrze zespół Giallorossich zmierzy się w meczu derbowym z Lazio, spotkaniu, którego wynik może mieć wpływ na cały sezon. Gościem specjalnym na stadionie będzie James Pallotta, który jest już w Rzymie i udzielił wywiadu dla *TeleRadioStereo*.

Możesz wyjaśnić swoją koncepcję zarządzania?

- Codziennie, z Bostonu, rozmawiamy z zarządzającymi, których mamy w Rzymie. To sztab, który reprezentuje dokładnie to, co chcemy robić. Myślenie, że wszystko idzie do przodu tylko wtedy, gdy jestem w Rzymie jest całkowicie błędne.

Trudno jest kierować Romą z Bostonu?

- Wydaje się, że z Bostonu, ale tak nie jest. Cały czas rozmawiamy z kierownictwem, które jest na miejscu. Wrażenie jest takie, że sprawy idą do przodu tylko wtedy, gdy jesteśmy w Rzymie. To błąd. Ciągle rozmawiam z Italo Zanzim.

W innych drużynach wiadomo, kto jest osobą kierującą. Kto dowodzi w Romie?

- Prezydentem jestem ja, w chwilach dobrych i złych. Ja jestem szefem.

Aby być konkurencyjnymi trzeba poczekać na nowych wspólników czy wystarczy wasza siła?

- Jest strategia dotycząca inwestorów. Czytacie w gazetach inne rzeczy niż mówimy my, to tylko spekulacje. Powinniście rozmawiać tylko ze mną, jest projekt, który omówiliśmy dokładnie. Jeśli widzicie ile zainwestowaliśmy w mercato, mamy zdolność do konkurowania z każdym. Odnośnie kapitału potrzeba strategii, aby rozwijać markę. W kapitale potrzeba więcej elastyczności, to nie jest tak, że nie posiadamy obecnie kapitału, to nie jest problem kapitału. Wszystko to, co czytacie w gazetach nie jest prawdą.

Sprawa szejka?

- Nie chcę wnikać w detale. Wiele źródeł dało nam wiarygodność. Zawarliśmy wstępną umowę, ale rzeczy nie poszły dobrze. Straciliśmy jedynie trochę czasu, nic więcej. Kontynuujemy nasze projekty, a przykładem jest porozumienie z Nike.

Sprawa stadionu?

- Ogłosiliśmy budowę stadionu. Znaleźliśmy poważnego partnera i miejsce, gdzie zostanie zbudowany, projekt idzie dobrze. Jeśli będą problemy, zobaczymy. Moje zaangażowanie ekonomiczne i praktyczne rośnie i jeśli ktoś myśli przeciwnie, powinien zobaczyć moje konto bankowe, które się zmniejsza, podczas gdy zwiększa się konto Romy.

Jeśli nie uda się wejść do europejskich pucharów strategia na mercato zostanie zmieniona? Baldini ma już budżet, z którym może pracować?

- To nie jest kwestia pieniędzy, Baldini i Sabatini wykonują wielką pracę. Nie należy wyklądać więcej pieniędzy, mamy czternastu nowych graczy. Do mercato podchodzi się w sposób inteligentny. Walter to robi, wydaliśmy wiele pieniędzy i zostały wydane dobrze, zrobiliśmy to dobrze i będziemy.

Projekt, kiedy będziecie rywalizować o pierwsze miejsce?

- Pyta się mnie kiedy będziemy konkurencyjni, a następnie oskarża, że myślę za bardzo o średnio-długim terminie. Musimy zacząć grać w Lidze Mistrzów, a cel jest coraz bliższy. Nie mogę powiedzieć, że w ciągu dwóch lat staniemy się jak Juventus, musimy znaleźć regularność, jeśli chodzi o tabelę i w najbliższej przyszłości będziemy pracować nad staniem się klasowym zespołem. Możemy być pierwsi, a potem na czwartym i piątym miejscu. Kiedy patrzysz na ligę widzisz Juventus i projekt, jaki wykonali. Chcemy być za każdym razem w Lidze Mistrzów przez następnych 10-20 lat. Budujemy system, aby być tam zawsze.

Zacząłeś rozumieć co to znaczy być kibicem Romy? Wiadomość dla kibiców po tym jak zobaczyłeś jak zespół wygrywa z Juventusem, a następnie przegrywa w taki sposób z Palermo?

- Nie sądzę, że to, co dzieje się z Romą jest inne od tego, co przez 50 lat przeżywam będąc kibicem i w końcu właścicielem Celtics. Gdy wygrywamy ważne mecze i przegrywamy inne, są to rzeczy, które się zdarzają. Możemy dojść do punktu, w którym powiemy "te rzeczy nie zdarzają się więcej", musimy wyeliminować pewne minusy, które mamy. Jestem zły jak nikt inny gdy zdarzają się takie sytuacje. Musimy wyeliminować te "szczególne sytuacje".

Dziękujemy Prezydencie i Forza Roma!

- Forza Roma!

Autor: abruzzo